



## „Pestka”

Pogodzenie w jednym filmie kina popularnego z artystycznym zdarza się polskim reżyserom rzadko. Tym bardziej warto podkreślić, że ta trudna sztuka udała się debiutantce, Krystynie Jandzie, w filmie „Pestka” (zrealizowanym na podstawie głośnej powieści Anki Kowalskiej), który cieszył się w kinach sporym powodzeniem i został raczej przychylnie przyjęty przez recenzentów (choć nie brakowało też głosów krytycznych).

Janda nakręciła — to także rzadkość w rodzimej kinematografii — poważny film o wielkiej miłości. Bynajmniej nie o młodzieńczej miłości nastolatków, bo na ten temat było już multum filmów. W filmowej „Pestce” (w literackiej jest nieco inaczej) niespodziewane, płomienne, ale spóźnione uczucie łączy dwoje dojrzałych ludzi. Agata (Krystyna Janda), niezależna, efektowna kobieta po czterdziestce, nie myśląca o wiązaniu się z kimś na stałe, zakochuje się w Borysie (Daniel Olbrychski) — żonatym mężczyźnie, do-

ład wzbraniającym się, ze względu na swoje przekonania religijne, przed „skokami w bok”. Romans Agaty i Borysa będzie dla obojga prawdziwym trzęsieniem ziemi, którego wszystkich następstw nie są w stanie przewidzieć.

Krystynę Jandę pamiętamy m.in. z filmów Andrzeja Wajdy: „Człowiek z marmuru”, „Człowiek z żelaza”, „Bez znieczulenia”, „Dyrygent”; z „Przesłuchania” Ryszarda Bugajskiego (wybitna kreacja, nagrodzona na festiwalu w Cannes); z komediodramatu Macieja Ślesickiego „Tato” i z wielu innych filmów. Janda ciekawie zagrała bohaterkę własnego filmu, ale jeszcze lepiej wypadł Daniel Olbrychski w spokojnie i oszczędnie zagranej roli Borysa. Ten aktor przeżywa obecnie drugą młodość, co potwierdzają również jego nie mniej udane występy w węgierskim filmie „Ucieczka” (bywa w wypożyczalniach kaset wideo) oraz w komedii Jacka Bromskiego „Dzieci i ryby”.

AB

„Pestka”  
reż. Krystyna Janda,  
TVP Pr I godz. 20.10